



## Historia Komorowa

### Czasy po II Wojnie Światowej

Majątek Komorów został objęty reformą rolną i upaństwowiony, a następnie oddany pod zarządek Wojska Polskiego, łącznie z Helenowem. Przy tej okazji obrabowano Pałac z wyposażenia: mebli, dzieł sztuki, antyków, dywanów, które częściowo przeniesiono do Helenowa, pełniącego do dziś funkcje reprezentacyjnych pomieszczeń Ministerstwa Obrony Narodowej.

Szybko stabilizuje się życie w Komorowie.

Wybrany Sołtys Gromady, Pani Irena Bąkowska zaczyna urzędować w tzw. Sołectwie, mieszczącym się w domu przy ul. Krasińskiego 19.

W tym domu działała Biblioteka Publiczna. Wydzielono tam pomieszczenie dla działających na terenie Komorowa różnych organizacji społecznych. W Sołectwie pracowała moja matka, razem z Panem Michnikowskim, ojcem znanego aktora. Rada Gromady, która działała już przed wojną, wybierała ze swego grona przewodniczącego, zwanego Sołtysem Gromady Komorów-Wille. Kolejnymi Sołtysami zostali Stanisław Dwornicki, dr Stanisław Talmont, a następnie wybierany dwukrotnie Pan Moroz. Dopiero po wprowadzeniu nowego ustroju administracji państwowej, w roku 1947, okazało się, że przedwojenna Gromadzka Rada Komorów-Wille była prototypem Rad Narodowych dla całego kraju, z tą różnicą, że funkcję Sołtysa przejął Przewodniczący Rady Narodowej. Teren Gromadzkiej Rady Narodowej Komorów-Wille obejmował następujące tereny: Miasto Ogród Komorów, tzw. Stary Komorów za torami kolejki, Wieś Komorów, Majątek Komorów PGR.

Pierwszym Przewodniczącym Gromadzkiej Rady Narodowej został Józef Krasucki, były pomocnik ogrodnika z majątku. Był inspiratorem Uchwały Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, z 25 marca 1955r. doprowadzającej do upaństwowienia około 50 placów budowlanych, należących do prywatnych osób. Jeden z tych placów przy ul. Wiejskiej 143, o powierzchni 2046 m<sup>2</sup>, wcześniej należący do Zofii Stefanowskiej, „kupił” 27 sierpnia 1956r. za symboliczną kwotę – 50 kilogramów cukru. Również inne place „sprzedano” miejscowym notablom za symboliczne kwoty.

Działalność Józefa Krasuckiego dotknęła mnie osobiście, bo w swojej opinii o mnie, sporządzonej dla celów poboru wojskowego napisał: „z rodziny wyzyskiwaczy – w czasie służby wojskowej – dać mu w kość”. Zapiski te zobaczyłem po 1956r., w RKU w Pruszkowie. Od szukan w wojsku uratowało mnie tylko dostanie się na studia w 1954r.

Gromadzka Rada Narodowa nie zadowolona z jednym upaństwowieniem działek i w dniu 7 sierpnia 1959r. postanowiła przejąć na cele publiczne około 2 hektary terenu w rejonie wsi Komorów, pod budowę zbiornika wodnego, do zabezpieczenia przeciwpożarowego. Uzasadnienie Rady było następujące: „Są to tereny stawu na rzece Utracie przy młynie we wsi Komorów i przyległe nieużytki. Wykorzystanie bezużytecznie leżącego terenu wynika z planu zagospodarowania Gromady oraz



Siedziba Gromadzkiej Rady Narodowej z biblioteką i przedszkolem



Tymczasowa siedziba szkoły przy ul. Słowackiego



Wiejski Ośrodek Zdrowia przy ul. Kraszewskiego

z planu perspektywicznego jej rozwoju, w związku z postępującą w szybkim tempie rozbudową osiedla mieszkaniowego i zaplanowaną budową ośrodka wczasowego w Komorowie; uzasadniają to również względy zdrowotne mieszkańców i wymogi natury gospodarczej”. Wykonanie omówionych zadań było postulatami przedwyborczymi programu gospodarczego Frontu Jedności Narodu.

W latach 1948 -1949 były plany, zresztą bliskie realizacji, budowy miasteczka filmowego (Polskiego Hollywood) na terenach nad Utratą, tam gdzie obecnie są ogródki działkowe. Cała polska produkcja filmowa miała być przeniesiona z Łodzi. Od stacji WKD miała być zbudowana specjalna droga, plano-

wano także uruchomienie linii trolejbusowej. Szkoła Podstawowa rozpoczęła nauczanie dzieci komorowskich w kilka dni po wyzwoleniu, początkowo w domu przy ulicy Szosa Komorowska 6, w pomieszczeniach opuszczonych przez niemiecką obsługę składów amunicji. Od 1 września 1945r. szkoła zajęła cały budynek przy ulicy Słowackiego 19, gdzie działała przez następne dwa lata. Szkołą kierował dalej Henryk Kotoński, a nauczycielkami w tym czasie były m.in. Pani Remowa, siostry Laskie, Pani Stypułkowska. Gimnastyka i zawody sportowe rozgrywane były na polankach

w bliskim lesie komorowskim, gdyż w szkole nie było hali gimnastycznej. W 1947r. siedziba szkoły przeniosła się do ofiarowanego przez wojsko baraku z UNRRA, postawionego na terenie obecnego zespołu szkół. Nauka w baraku odbywała się do lat dziewięćdziesiątych. Barak spalił się w trakcie przeprowadzanego remontu. W latach siedemdziesiątych zaczęły powstawać budynki obecnego Zespołu Szkół Ogólnokształcących. Wiejski Ośrodek Zdrowia działał początkowo w istniejącym

do dziś maleńkim budynekczku przy ul. Sportowej 37, w którym przyjmował pacjentów dr Chwat. Filarem służby zdrowia w Komorowie była pielęgniarka Hanna Jankowska, służąca pomocą w ciągu dnia i nocy, aż do śmierci w latach siedemdziesiątych. Mieszkała w domu przy ul. Spacerowej 12. W latach pięćdziesiątych Ośrodek został przeniesiony do upaństwowionego prywatnego domu przy ul. Kraszewskiego 13.

Lekarzami, którzy dali się wtedy poznać jako dobrzy fachowcy, byli: dr Śliwicki, dr Ancerewicz, dr Malinowski, dr Kowalski. W latach dziewięćdzie-

siątych w wyniku reform służby zdrowia, zlikwidowano Wiejski Ośrodek Zdrowia, a jego miejsce przejęły dwie spółdzielnie lekarskie mieszczące się przy ul. Berylowej i ul. Turkusowej. Istniejący przy Wiejskim Ośrodku Zdrowia Punkt Apteczny zastąpiły obecnie działające dwie apteki.

Od lat pięćdziesiątych rozrasta się i modernizuje sieć handlowa. Powstaje piekarnia „U Pycha” przy ul. Kotońskiego,

cukiernia przy ul. Matejki, kwaciarnia przy stacji. Powstaje bar „Zakątek”, początkowo przy ul. Zamojskiego, ale zostaje szybko zamknięty, pod pretekstem rozpijania mieszkańców.

W zamian na stacji WKD zbudowano restaurację „Pod Sosnami”, która w latach osiemdziesiątych bankrutuje. Budynki i teren po restauracji sprzedano spółdzielni „Technika”. Sklep Państwa Osiadaczy przy ul. Nadarzyńskiej zostaje przekształcony w magiel mechaniczny, potem znika bezpowrotnie.

W końcu dziewięćdziesiątych lat sklep Pruszkowskiej Spółdzielni Spożywców przy ul. Matejki zostaje rozebrany. Od około 1970r. ońcu lat 90. czasie zniknąć całkowicie działa sklep spożywczy przy skrzyżowaniu ul. Podhalańskiej i M. Dąbrowskiej, wybudowany przez Spółdzielnię „Michałowiczanka” z Reguł. Ten sklep, najpierw wydzierżawiony, potem sprzedany, dziś nosi nazwę „TEFRA”. Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych powstają sklepy

„Jabluszek” przy Al. Marii Dąbrowskiej i sklep „u Pęczkowej” przy ul. Zamojskiego. Działa prywatny magiel przy ul. 3-go Maja, blisko skrzyżowania z ul. Wiejską i pod tym samym adresem wykonuje swoje prace krawiec. Powstaje też zespół sklepów przy stacji WKD.

W latach pięćdziesiątych zaczęły działalność spółdzielnie mieszkaniowe: „Domeczek” i „Wiklina” wzdłuż Al. M. Dąbrowskiej. Działała spółdzielnia przy ulicy Sportowej, w której wybudował willę ksiądz z Pęcic, a potem pierwszy proboszcz parafii Komorów: ks. Jakubczak. W spółdzielni „Domeczek” rozpoczęła budowę domu znana aktorka Loda Halama, jednak ze względu na niejasne rozliczenia finansowe wycofała się z uczestnictwa. W spółdzielni tej, dziwnym zrządzeniem losu, każdy Prezes miał priorytet na wykonanie swojego domu, niezależnie od wysokości wniesionych przez siebie wkładów.

W styczniu 1949r. ksiądz Jakubczak uzyskuje zezwolenie na budowę Kaplicy w Komorowie. Kaplica miała być budowana według projektu inż. Zborowskiego przy Placu A. Mickiewicza (obecnie ks. Kanonika Kozłowskiego), mimo że w planach Komorowa miejsce na Kościół z plebanią było przy Placu Paderewskiego. Po różnych zmianach i pozwoleniach rozpoczęto budowę Kościoła, ale z braku funduszy korzystano głównie z środków prywatnych. Jesienią 1953r. Kościół rozpoczął działalność i zyskał możliwość odprawiania nabożeństw oraz prowadzenia duszpasterstwa. Od tego momentu był systematycznie wyposażany. Aby powiększyć rozmiary Kościoła w 1955r. dobudowano przedsionek, w 1956r. wykończono wnętrze i zawieszono oszkloną bramę. W 2000r. wybudowano dzwonnice i ufundowano oryginalne dzwony, a w 2003r. zadano stopnie wejściowe.

W 1956r. pisarka Maria Dąbrowska kupiła w Komorowie działkę ziemi z niewykończonym domkiem jednorodzinny przy ul. Słowackiego 7 (obecnie ul. Kraszewskiego 3). Po wykończeniu domku, od 1957r. przeniosła się na stałe do Komorowa i zamieszkała ze swoją przyjaciółką Anną Kowalską. 19 maja 1965r. Maria Dąbrowska zmarła po długiej chorobie, pozostawiając, oprócz wspomnień, ogródek i domek. W domku, który został zapisany w testamencie miejscowemu społeczeństwu, umieszczono bibliotekę. Biblioteka zajmuje trzy pokoje wypełnione książkami i dwie czytelnie.

W ulubionym pokoju Marii Dąbrowskiej znajduje się czytelnia dla dorosłych. W pokoju tym są pieczętowane chronione pamiątki – biurko pisarki, okulary, pióro, kapelusz, zdjęcia i akwarele Jej autorstwa.

Do realizacji trudnego zadania, adaptacji domku dla potrzeb biblioteki włączyła się, z wielkim zaangażowaniem, ówczesna kierowniczka biblioteki Pani Wysława Cholewicka. Jej dzieło kontynuuje obecna kierowniczka Biblioteki Pani Wanda Kłosińska.

Milicja Obywatelska mająca swoją siedzibę przy ul. Leśnej, przeniesiona zostaje do domu przy ul. Krasieńskiego 17 i działa w Komorowie do lat dziewięćdziesiątych, potem w Regulach. Ostatnim Komendantem Posterunku Milicji Obywatelskiej w Komorowie był Jan Czeszejko-Sochacki, który wybudował swój dom przy ul. Ireny (dostał państwowy przydział działki). Majątek Komorów, po upaństwowieniu, miał kolejno kilku właścicieli: Wojsko Polskie, jako wspólne gospodarstwo z Helenowem, Państwowe Gospodarstwo Rolne, a na końcu Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, jako majątek doświadczalny, prowadzony wspólnie z majątkiem w Brwinowie. Cały majątek został wcielony do majątku SGGW Brwinów. Przykładem



Posterunek Milicji Obywatelskiej



Nowe Centrum Komorowa

tego stała się sprzedaż Leszkowi Stańczakowi w 1996r. tzw. „Podwórza” z zabudowaniami, który na tym miejscu planował zbudowanie nowoczesnego osiedla. SGGW wstawiło się w okresie swojego władania majątkiem, budową baraczku wzdłuż ulicy Sanatoryjnej dla swoich pracowników. Był to żart mieszkaniowy epoki kwitnącego socjalizmu, który straszy do dziś.

Pałac zostaje wydzielony z majątku i pierwotnie przekazany Szpitalowi dla Psychicznie i Nerwowo Chorych w Tworzech, a następnie Szpitalowi Psychiatrycznemu w Warszawie jako sanatorium dla psychicznie chorych. Chorzy mieli tu dochodzić do równowagi przez pracę fizyczną w ogrodzie. Pałac zostaje poddany barbarzyńskiej przebudowie, podczas której zatracił charakter ziemiańskiej siedziby. Park przy pałacu jest jednym z piękniejszych zakątków Komorowa, z urozmaiconym gatunkowo drzewostanem, jak np. klony, jawory, jesiony, modrzewie, kasztanowce i lipy. Drzewa te w większości są pomnikami przyrody. Park, mimo opinii urzędów konserwatorskich i ponoszonych w pierwszych latach po wojnie nakładów, staje się przykładem braku troski o dziedzictwo narodowe i popadł w ruinę.

Po wojnie wiele ulic zmieniano nazwy. Komorów „nadązał” za linią polityczną państwa: np. ul. Józefa Markowicza – twórcy i dobroczyńcy Komorowa, zmieniono w 1950r. w 1950 rokuieniapieniu zaniedbany na ul. 1-go Maja, aby znowu w 1991r. zmienić ją na ul. 3- Maja. Główna ulica Komorowa, Szosa

Komorowska po śmierci pisarki M. Dąbrowskiej, zostaje nazwana Aleją Marii Dąbrowskiej, Leśna nazwana ul. Henryka Kotońskiego, dyrektora szkoły. Ostatnio doszły nazwy nowych ulic: Janowskiego i Aleja Jana Pawła II.

W 1981r. mieszkańcy Komorowa znowu przeżyli dni grozy, kiedy to zostaje ogłoszony stan wojenny. W zamkniętej szkole stacjonuje wojsko, a na polu przed szkołą rozlokowano dziesiątki armat, aby w razie potrzeby ostrzeliwać Warszawę.

W październiku 1998r. obchodzona jest uroczystość setna rocznica istnienia Komorowa, jako Osiedla, zorganizowana przez Fundację Komorów.

W ostatnich latach obserwuje się ogromny rozkwit Komorowa. Zabudowane zostaje całkowicie pole wzdłuż A. M. Dąbrowskiej przez domki jednorodzinne. Ostatnie wolne place budowlane zostają zabudowane, a wiele starszych domów zostaje zmodernizowanych i wyremontowanych. Powstał cmentarz z kaplicą w lesie komorowskim. Pod lasem wybudowano ujęcie wody dla Komorowa i rozprowadzono sieć wodociągową, a ostatnio kończy się budowa sieci kanalizacyjnej. Na początku lat osiemdziesiątych wybudowano sieć gazowniczą. Ulice są oświetlone i mają twardą nawierzchnię. Wzrósł ruch samochodowy. Działa restauracja i kawiarnia przy stacji WKD, a także liczne sklepy różnych branż.

Otwarto oddział Banku Spółdzielczego, są dwie kwiaciarnie, działają warsztaty samochodowe, fryzjerzy i salony piękności, nie tylko dla pań. Mamy wszystko, co potrzeba nowoczesnemu człowiekowi.

Komorów staje się atrakcyjną miejscowością, w której mieszka wielu znanych ludzi: polityków, biznesmenów, bankowców i artystów. Komorów zapisuje kolejne strony swoich dziejów...

Zbigniew Kowalewicz

